

Kalendarz Szpitala Przemienienia Pańskiego

*W końcu nie można ukryć tej miłości
mały czworonóg na dębowych nogach
o skórze szorstkiej i chłodnej nad podziw
przedmiot codzienny bez oczu lecz z twarzą
na której zmarszczki słojów sąd dojrzały znaczą*

*(...) jak ci wyrazić moją wdzięczność podziw
przychodzisz zawsze na wołanie oczu
nieruchomością wielką tłumacząc na migi
biednemu rozumowi: jesteśmy prawdziwi –
na koniec wierność rzeczy otwiera nam oczy*

(Z. Herbert, *Stolek*) – w Roku Herbertowskim

Przedmioty codziennego szpitalnego użytku z dni minionych są „bohaterami” trzeciego już z kolei kalendarza Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Większość z nich pochodzi ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Medycznego, wybrane także ze szpitala w Ludwikowie. Fotografiiom towarzyszy jak zwykle słowo – tym razem poświęcone przełomom medycyny XX wieku i swoistym ich echem w szpitalu przy ulicy Długiej. Lektura kalendarza pozwala docenić to, jak wielokrotnie światowe nowości szybko docierały do Wielkopolski i niejednokrotnie znajdowały tutaj swój niepowtarzalny wymiar. Kalendarz otwiera wizerunek Karola Marcinkowskiego, który – o czym nie wszyscy wiedzą – pracował w szpitalu przy Rynku Bernardyńskim, wykonując wiele nowatorskich zabiegów chirurgicznych i urologicznych. Miał być naczelnym lekarzem szpitala, lecz został przez kolegów „zrotowany”.



Historia jest mistrzynią i może dlatego autorzy kalendarza odwołują się w swoistym prologu – stronie tytułowej do słów przysięgi Hipokratesa:

„Mistrza mego w tej sztuce będę szanował na równi z rodzicami, (...) synów jego będę uważał za swoich braci i będę uczył ich swej sztuki bez żadnego zobowiązania z ich strony”.

Na szczególną uwagę zasługuje warstwa wizualna kalendarza. Artystyczne fotografie znanego fotografa związanego z Poznaniem, Romualda Królaka, nie tylko przenoszą nas w przeszłość, ale również wydobywają w niepowtarzalny sposób „twarze” przedmiotów. Całości dopełnia ciekawy projekt graficzny Tomasza Mago-

wskiego – pastelowe tła poszczególnych kart podkreślają piękno obrazu i łączą go harmonijnie z tekstem.

Niestety, czytelnicy – nawet zachęceni niniejszą rekomendacją – nie będą mogli łatwo nabyć kalendarza. Koneserzy mogą go otrzymać wyłącznie w prezencie od Stowarzyszenia *Bono Serviamus* związanego ze Szpitalem Przemienienia Pańskiego...

To przez takie wyrazy łączności medycyny ze sztuką nie ulega nasza profesja do końca „uprzemysłowieniu” i alienacji.

HALINA BOGUSZ, SZCZEPAN COFTA